

Kronika Niemiec współczesnych

(za okres od 25. 9. do 20. 11. 1947)

ŻYCIE POLITYCZNE

Okupacja i polityka okupacyjna. Z wypowiedzi szeregu osobistości angielskich oraz amerykańskich, przede wszystkim amerykańskiego gubernatora generała Claya, wnioskować można, że Anglosasi przygotowują, być może jeszcze dokładnie nie sprecyzowane, projekty stworzenia tymczasowego rządu Niemiec zachodnich i zespolenia obu swoich stref*) w ściślejszą całość polityczną. W związku z tym coraz aktualniejsze się staje zagadnienie przyszłej stolicy Niemiec. W przeprowadzonej przez władze amerykańskie ankiecie ludność niemiecka strefy amerykańskiej wypowiedziała się w 58% za Berlinem. (Najmniej zwolenników Berlin ma na wsi bawarskiej.) W Berlinie odsetek ten wyniósł 93%. Stolicą Niemiec zachodnich, gdyby taki twór miał powstać, byłby jednak niewątpliwie Frankfurt. Za podstawę przyszłego rządu tego zachodnio-niemieckiego państwa przyjąłoby zapewne istniejącą we Frankfurcie radę gospodarczą.

Władze amerykańskie zapowiedziały rozpoczęcie akcji propagandowej przeciw komunizmowi w Niemczech. W związku z tym pozostają liczne zawieszenia i ograniczenia prasy komunistycznej w strefach zachodnich.

Gen. Clay powrócił niedawno z Waszyngtonu; podróż ta miała wzmocnić jego pozycję wobec rządu USA. M. in. Departament Stanu odłożył podobno na czas nieokreślony przekazanie administracji w Niemczech Niemcom. Niemniej gen. Clay zapowiedział swoją dymisję na rok 1948, nie określając dokładnej daty.

Władze brytyjskie wydały wytyczne dla administracji krajów i gmin w swojej strefie. Według nich każda korporacja wybierana otrzymać ma jak największe możliwości kontroli urzędników. Żaden urzędnik publiczny nie może być upośledzony z powodu swojego wyznania, pochodzenia społecznego czy rasowego, przekonań politycznych czy wreszcie płci. Na najbliższy okres 2—5 lat urzędnikom zabrania się wszelkiej działalności politycznej.

Władze brytyjskie zawiesiły na trzy miesiące komunistyczny dziennik hanowerski („*Niedersächsische Volksstimme*“), uzasadniając to kilkoma naruszeniami przepisów licencyjnych przez redakcję. W związku z tym zarząd KPD Dolnej Saksonii odmówił udziału w konferencji prasowej na temat demonstacji. — General P. Laffon, administrator generalny strefy francuskiej, podał się do dymisji.

25. X. przybył do Frankfurtu n. Odra 300 tysięczny Niemiec, powracający z ZSRR z transportem zwolnionych jeńców wojennych. Jak podała urzędowa sowiecka „*Tägliche Rundschau*“, dało to sposobność do malej uroczystości.

Dworzec Śląski (*Schlesischer Bahnhof*) w Berlinie został zastrzeżony do wyłącznego użytku obywateli państw okupujących i posiadaczy paszportów międzynarodowych.

Przewodniczący frakcji SPD*) w sejmie Nadrenii-Palatynatu domagał się rozgraniczenia odpowiedzialności i

*) Mapa Niemiec pod okupacją dołączona była do numeru 7/8 (lipiec—sierpień) z 1947 r.

*) Obraz życia politycznego Niemiec powojennych dała „*Kronika*“ zamieszczona w numerze 5 (maj) 1947 r. Zawiera ona także wyjaśnienia skrótów.

kompetencji rządu krajowego i zarządu wojskowego. Jego zdaniem, rząd zachowuje się tak, jakby reprezentował społeczeństwo, a jednocześnie kryje się za wywieszką zarządu wojskowego. (W Nadrenii-Palatynacie SPD jest w opozycji).

O przedstawicielstwo narodowe niemieckie. Coraz więcej ośrodków zaczyna działać w kierunku stworzenia narodowej reprezentacji Niemiec. Wielką podniętą w tej akcji jest konferencja londyńska. Z jednej strony Jakub Kaiser (CDU strefa sow.) przekazać miał jeszcze 5. XI, władzom alianckim swój projekt „rady konsultatywnej”; z drugiej utworzenia centralnych instancji niemieckich domaga się SED w siedmiopunktowym programie, przedstawionym aliantom po kongresie tej partii w Berlinie. Jednocześnie z inicjatywy b. heskiego ministra Geilera i berlińskiego wiceprezydenta Friedensburga (CDU) odbył się w Berlinie zjazd szeregu osobistości publicznego życia niemieckiego. Z ważniejszych wymienić należy premiera Brandenburgii Steinhoffa (SED), przewodniczącego Zw. Kulturalnego Bechera (SED), premiera Saksonii-Anhalckiej Hübenera (LDP), b. przewodniczącego Reichstagu Löbego (SPD) i in. Löbe brał udział w obradach wbrew stanowisku swej partii, która w ogóle odnosi się do wszystkich tych projektów negatywnie. Zarząd SPD potępił jego zachowanie i wykluczył go z partyjnej komisji spraw zagranicznych.

Denazyfikacja, reedukacja, demilitaryzacja. W strefie sowieckiej uruchomiono cały aparat denazyfikacyjny, przewidziany rozkazem marszałka Sokolowskiego, o którym pisaliśmy w poprzedniej „Kronice”.

Wedle nowego zarządzenia władz brytyjskich całą odpowiedzialność i dalsze kierownictwo denazyfikacji przekazano krajowym władzom niemieckim.

Ciała ustawodawcze krajowe wydawać mają odpowiednie ustawy, każdy kraj mianować ma ministra tego resortu. Władze krajowe mają prawo zmieniać przepisy szczegółowe. Władze brytyjskie zastrzegają sobie decyzje w sprawach b. wojskowych niemieckich. Dotyczy to w tej chwili szczególnie oficerów marynarki. Przeprowadza się obecnie badanie dowódców łodzi podwodnych i oficerów inżynierskich w obozie w Neuengamme. Badanie to stanowi ostatni rozdział spraw marynarki wojennej niemieckiej. W maju 1948 r. przewidziane jest zniszczenie wszystkich akt tej marynarki.

Rada krajów strefy amerykańskiej przedstawiła gen. Clayowi projekt przyspieszenia postępowania denazyfikacyjnego dla niższych kategorii winowajców. Oznacza to dalsze złagodzenie postępowania, m.in. w stosunku do tych, których dotąd określano automatycznie jako głównych winowajców reżimu. Gen. Clay poczynił pewne zmiany w projekcie. Ostateczna redakcja nowych przepisów denazyfikacyjnych dla strefy amerykańskiej nie jest jeszcze ustalona. Gen. Clay odmówił przyjęcia ministrów tego resortu w tej sprawie, wskazując na nieopublikowane dotąd a przesłane ministrom we wrześniu swoje memorandum, które dotyczy zmiany ustawy denazyfikacyjnej. — W strefie amerykańskiej przeprowadzono do końca września około pół miliona postępowań denazyfikacyjnych. Pozostaje jeszcze do rozpatrzenia 900 tysięcy przypadków; blisko 2 miliony osób skorzystało z amnestii bez postępowania sądowego.

Ewangelicki biskup Hanoweru Hans Lilje zaproponował lordowi Pakenhamowi, aby znane osobistości ze sfer kościelnych, prasowych, lekarskich, szkolnych itp. zaryczyły za pozytywną pracę swoich współpracowników do czasu ostatecznego wyjaśnienia ich sprawy w zakresie denazyfikacji. Zdaniem ewangelickiego biskupa, Niemcom

potrzeba koniecznie ludzi do pracy i nie można rezygnować z pracy tych, którzy są politycznie mniej obciążeni.

Wiele uwagi poświęca się obecnie w Niemczech obozom dla internowanych w strefach anglosaskich, w których dostojnicy partii hitlerowskiej i organizacji uznanych za zbrodnicze oczekują na wyrok w nazbyt wygodnych warunkach. W Bawarii odbywał się w tych obozach „tydzień kulturalny“, który m. in. dał sposobność do niebywałego wystąpienia pewnego kapelana (p. poniżej). Szereg czynników protestowało przeciw „impresom kulturalnym“ w obozach.

W Bawarii sejm przyjął jednogłośnie — po pierwotnym oporze CSU i części WAV — opracowany przez SPD projekt ustawy, która uprawnia każdego obywatela do odmowy służby wojskowej. — W toku nieustającej propagandy na temat „niemieckiego ruchu oporu“ przeciw hitleryzmowi postanowiono stworzyć instytut do badań historii tego ruchu.

Lęk przed opinią publiczną daje się zaobserwować na wszelkiego rodzaju niemieckich placówkach urzędowych. Można to spostrzec zarówno w rozmaitych próbach ograniczenia wolności prasy jak też i w ciągłym wykluczaniu przedstawicieli prasy z udziału w imprezach życia publicznego. W Bawarii rząd przygotował projekt ustawy, zapewniający specjalną ochronę przed atakami opinii publicznej i prasy osobom, zajmującym stanowiska urzędowe. (Sejm projekt ten co prawda odrzucił, z uzasadnieniem, że każdy obywatel ma takie samo prawo do obrony przed oszczerstwem). Ostatnio bez udziału przedstawicieli prasy odbył się szereg ważnych konferencji gospodarczych i politycznych (jak np. wspomniane wyżej spotkanie w Berlinie w sprawie przedstawicielstwa narodowego). Sprawozdawców prasowych wykluczył od obecności przy obradach nawet... zjazd przedstawicieli prasy.

Specjalnej ochrony przed prasą dla sądownictwa domagał się zjazd prawników niemieckich w Bad Godesberg. Niektóre bowiem wyroki sądów niemieckich dały sposobność do gwałtownych ataków na sądownictwo, zwłaszcza ze strony prasy lewicowej. — Administracja niemiecka zorganizowana jest, zdaniem Amerykanów, w sposób wyjątkowo nieprzejrzysty i zawikłany, co niezmiernie utrudnia poszczególnym urzędnikom zorientowanie się w całokształcie pewnych zagadnień. Zjawisko to pozostaje niewątpliwie w związku z ogólną tendencją nowych władz niemieckich do otaczania się urzędową tajemnicą.

Pozostałości hitleryzmu. W miastach zwłaszcza w Berlinie, odbyły się liczne demonstracje hitlerowskie. Wypadki te mnożą się w sposób niepokojący. W licznych wypadkach śpiewano „Horst-Wessel-Lied“, wznoszono okrzyki; na cześć narodowego socjalizmu itp. Zdarzały się manifestacje o charakterze nieomal masowym. W Berlinie aresztowano młodego człowieka, który roznosił po domach płyty z nagranyymi mowami Hitlera. Na gmachu pewnej szkoły średniej w Berlinie nieznanymi sprawcy wywiesili chorągiew ze swastyką. Sąd okręgowy w Brunświku w procesie bandy złodziei za okoliczność łagodzącą uznał posiadanie „Złotego Krzyża Niemieckiego“. (Było to odznaczenie hitlerowskie, krzyż miał kształt złotej swastyki). Inny sąd, w Bückeberg, uwolnił denuncjanta, ponieważ uznał, że denuncjowanie przeciwników hitleryzmu było za rządów Hitlera zgodne z prawem. Wyrok ten co prawda w drugiej instancji zniesiono, ale autor artykułu, który ośmieszał ten wyrok, został oskarżony o obrazę sądu. W Berlinie jeden z okręgowych urzędów pocztowych używa dotąd formularzy, w których jest mowa o NSDAP i jej formacjach. Na zgromadzeniu CDU w Kassel mówca wskazywał na zamki krzyżackie jako na symbol niemieckiego

powrotu na wschód i zakończył przemówienie urywkami z „Horst-Wessel-Lied”. Na sąd w Mühlendorf, który skazał 3 zbrodniarzy hitlerowskich na śmierć, a innych na więzienie, napadł tłum złożony z kilkuset demonstrantów, obrzucając sędziów i gmach sądu kamieniami.

W obozie dla internowanych w Darmstadt nie wykryci dotąd sprawcy zamordowali b. dyplomatę niemieckiego Schmidta, który opracowywał pamiętniki, odsłaniające wiele tajemnic dyplomacji hitlerowskiej. Pamiętniki znikły po zamordowaniu ich autora.

W obozie dla internowanych w Dachau, w ramach „tygodnia kulturalnego”, kapelan obozowy ks. Roth wygłosił przemówienie, pełne hasel i określeń hitlerowskich, o nastawieniu zdecydowanie pozytywnym do hitlerowskiej ideologii. Ksiądz tłumaczy się, że chciał właśnie potępić błędy hitlerowskie. Zeznania świadków są sprzeczne, śledztwo jest w toku. Księdzu Rothowi kazano tymczasem „ograniczyć się do pracy duszpasterskiej w obozie.”

Dr Otto Strasser, b. narodowy socjalista, przywódca byłego „Czarnego Frontu”, który od 1930 r. pozostawał w opozycji wobec Hitlera, zamierza powrócić z Kanady do Niemiec i utworzyć nową partię: „Związek odnowienia Niemiec”. Na razie nie sposób ustalić, czy partia ta ma być identyczna z organizowaną w Hesji przez von Ostaua „Partią narodowego odnowienia Niemiec” (*Partei der nationalen Erneuerung Deutschlands*, NED), która w poufnym okólniku organizacyjnym rzuca hasła bezkompromisowej negacji skrajnego radykalizmu, zwrotu „ziem wschodnich”, walki z marksizmem i „mężnej obrony czci niemieckich żołnierzy frontowych”. Okólnik, który zawiera dziesięciopunktowy program, zamyka się słowami: „Deutschland erwache!”

B. min. Sumner Welles twierdzi, że w Niemczech wzrasta coraz wyraźniej fala neohitleryzmu.

Jednocześnie mnożą się przejawy czynnej nienawiści do sojuszników. W Monachium znaleziono ulotki, zawierające napaść na okupantów amerykańskich; w Berlinie napadnięto i ciężko poraniono w kilku wypadkach amerykańskich żołnierzy. W Dreźnie aresztowano i skazano na 25 lat ciężkich robót Niemca, który drukował i rozpowszechniał ulotki treści antysowieckiej. Dwóch jego współników otrzymało po 10 lat ciężkich robót.

Powyżej przytoczone fakty stanowią jedynie garść przykładów. Wiele innych podawała prasa polska (m. in. „Odra”). Podkreślić należy, że do prasy niemieckiej i tym samym do wiadomości powszechnej dostaje się tylko drobna część tych faktów.

Sprawy Żydów. Mnożą się dalej wypadki wystąpień antysemitycznych. W jednym wypadku doszło nawet pod Berlinem do skrytobójczego mordu na osobie Żyda polskiego. Sprawców zbrodni nie wykryto. — Pewien urząd stanu cywilnego w Saksonii Anhalckiej wymaga do dziś złożenia przez nowożeńców zeznania o „pochodzeniu rasowym”, używając przy tym terminologii „ustaw norymberskich”. Pewna Żydówka skarży się w liście do redakcji jednego z pism, że w kasach kinowych w Berlinie nie chcą sprzedawać biletów Żydom.

W Hesji minister sprawiedliwości orzekł, że skreślenie żydowskich imion przymusowych (w Niemczech hitlerowskich) każdemu Żydowi dodawano przymusowo do imienia drugie imię „Izrael” lub „Sara”) nie wymaga żadnego zezwolenia, gdyż dodanie tych imion nastąpiło bezprawnie.

Sąd denazyfikacyjny w Norymberdze skazał pewnego hitlerowca m. in. na zwrot Żydowi, jako prawemu właścicielowi, domu uzyskanego w 1941 r. od urzędu likwidacyjnego mienia żydowskiego („*Arisierungsstelle*”). Jest to doniosły precedens prawny.

W pierwszym półroczu 1947 r. udało się zrzeszeniu żydowskiemu zorganizować emigrację i urządzić życie zagranicą dla 14 tys. Żydów z Niemiec.

Agitacja przeciw SED. Swoistym przejawem działalności nielegalnej jest podziemna organizacja SPD w strefie sowieckiej. Przedstawiciele tej partii w strefach zachodnich już przed jakimś czasem mówili otwarcie o istnieniu takiej organizacji. Obecnie pojawiają się coraz częściej ulotki i plakaty napadające na SED; w jednym wypadku nieznanymi sprawcy rozrzucili w Dreźnie nakład nielegalnej gazety, której dano nagłówek organu SED w Saksonii.

Procesy przestępców wojennych. Przed wojskowym sądem sowieckim w Berlinie stanęła załoga osławionego obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen (Oranienburg) koło Berlina. — Proces ujawnił szereg strasznych zbrodni, popełnionych w obozie, m. in. wymordowanie wielu tysięcy jeńców wojennych sowieckich, oraz nie zrealizowany już plan na szczęście potopienia wszystkich pozostałych przy życiu więźniów bezpośrednio przed kapitulacją (jak to uczynili Niemcy w K. L. Neuengamme). Według oceny rzeczoznawców sowieckich przeszło przez obóz ok. 200 tys. ludzi, z czego połowa zginęła. Sąd skazał czterdziestu oskarżonych na dożywotnie ciężkie roboty, dwóch na piętnaście lat ciężkich robót.

Sprawy Saary. Wybory w Zagłębiu Saary, które odbyły się 5 października, przyniosły zdecydowane zwycięstwo Chrześcijańskiej Partii Ludowej — (*Christliche Volkspartei*), która uzyskała 28 mandatów. Socjaldemokraci uzyskali 17, demokraci 3, komuniści 2. Ponieważ z lokalnych organizacji politycznych tylko komuniści oponowali przeciw nowej konstytucji, która przewiduje autonomię polityczną Zagłębia (czyli odłączenie pod względem politycznym od Niemiec i gospodarcze

zjednoczenie z Francją), stronnictwa popierające konstytucję uzyskały większość. Niemieckie koła polityczne wyrażają silne niezadowolenie z wyników wyborów, twierdząc, że rozstrzygnięcie tak ważnej kwestii jak polityczna przynależność Saary powinno było nastąpić w bezpośrednim plebiscycie ludności. Najostrzej zareagowała SED, podnosząc przeciw oderwaniu Saary od Niemiec głośny protest jako naruszeniu układów jałtańskiego i poczdamskiego, uprzedzaniu decyzji konferencji londyńskiej i pogwałceniu praw ludu Zagłębia. Również zarząd SPD ogłosił rezolucję, w której ostrzega przed przesuwaniem granic, ponieważ grozi to pomyślnemu rozwojowi i pokojowi w Europie. W rezolucji podkreśla się, że Saara stanowi specyficzny problem ze względu na swoje związanie z zagłębiem lotaryńskim i że produkty Zagłębia Saary nadają się istotnie — choć nie na tej drodze — do zaspokojenia odszkodowaniowych roszczeń francuskich.

Przed wyborami w Saarze władze francuskie miały dać ludności specjalne przydziały żywności, alkoholu itp.

Szlezwik. Rozwój wypadków zdaje się zapowiadać, że granica niemiecko-duńska pozostanie bez zmiany. Sprawa Szlezwiku wywołała nawet kryzys gabinetowy w Danii, gdzie premier Kristensen jest odosobniony w swoich dążeniach do przyłączenia południowego Szlezwiku, SSV domaga się rozpatrzenia sprawy na konferencji w Londynie.

Mniejszość niemiecka w Danii żąda zniesienia wyroków sądów nadzwyczajnych, amnestii dla politycznie skazanych i równouprawnienia dla mniejszości po obu stronach granicy. Władze niemieckie idą jeszcze dalej, uzależniając prawa mniejszości duńskiej od przyznania takich samych praw mniejszości niemieckiej. Szereg działaczy SSV otrzymało listy z pogroźkami, wzywające ich do opuszczenia Niemiec.

Holandia i Luksemburg domagają się pewnych poprawek granicznych. W razie przyznania księstwu Luksemburga żądanych skrawków terytorium, nastąpiłoby wysiedlenie 15 tys. Niemców. Żądania holenderskie obejmują obszar odpowiadający mniej więcej wielkością Zagłębiu Saary; na terenie tym leży 153 miejscowości i mieszka 150 tysięcy ludzi. Specjalna komisja niemiecka opracowała już szczegółowe dane, z których wynika, że utrata tego obszaru spowoduje dla Niemiec niepowetowane straty w zakresie produkcji rolnej, węgla kamiennego i brunatnego, ropy naftowej itp. M. in. mówi się o zbożu chlebowym dla 400.000 ludzi, ziemniakach dla 1,2 miliona ludzi, mleku dla 150.000 niemowląt, 130.000 dzieci i 50.000 chorych. Cyfry te zestawiono na podstawie obecnych niemieckich racji żywnościowych, które przy innych sposobnościach Niemcy określają zawsze jako głodowe i beznadziejnie niskie.

Komisja graniczna niemiecka stwierdza, że przy całej gotowości do odškodowań za szkody wojenne w Holandii ludność pograniczna ma nadzieję, że żądania holenderskie nie zostaną zaspokojone. Powołuje się przy tym na Kartę Atlantycką, co również stanowi ulubiony motyw podobnych deklaracji.

„Stowarzyszenie wyborców“, założone w strefie amerykańskiej, dąży do zastąpienia stosunkowego prawa wyborczego prawem większościowym i wystawiania w wyborach kandydatów odpowiedzialnych jednostek, nie zaś stronnictw. Zagadnienie prawa wyborczego należy w ogóle do zagadnień żywo omawianych w Niemczech.

Wysiedleni okazują dużą ruchliwość organizacyjną, a nawet polityczną. W Hesji domagano się przy wyborach gminnych przyznania wysiedlonym liczby mandatów stosunkowej do ich liczebności. W Brunświku powstał „Związek wygnanych przez wojnę w

strefie brytyjskiej“, o charakterze ponadpartyjnym i ponadwyznaniowym. Niektórzy Niemcy z Gdańska każą się podobno traktować jak cudzoziemcy, „Gdańszczanie“. Istnieje „Stowarzyszenie obywateli W. M. Gdańska“.

Na zjeździe archiwistów w Lüneburgu uchwalono stworzenie specjalnego „archiwum wschodniego“ i rozpoczęto zbieranie dokumentów dla utrwalenia „historii wysiedlonych ze wschodu“. Wszyscy zainteresowani proszeni są o dostarczanie odpowiednich dokumentów. Wezwania zredagowane są w tonie dość napastliwym w stosunku do wysiedlających.

Wszystkie te dążenia przywódców wysiedlonych mają na celu wyodrębnienie Niemców ze wschodu spośród społeczeństwa niemieckiego. Podobną działalność przejawiają wywłaszczeni w strefie sowieckiej b. wielcy właściciele ziemscy i fabrykanci. Mieliby nawet założyć „rząd emigracyjny“.

Nowa emigracja niemiecka. Spośród jeńców niemieckich we Francji ok. 100 tys. nie chce wracać do Niemiec, zamierzając pozostać we Francji na prawach wolnych robotników. Dołączy się do nich dalsze 40 tys. ludzi ze strefy francuskiej. Liczba jeńców, którzy pozostać chcą w Wielkiej Brytanii, nie jest dokładnie znana, w każdym razie jest znacznie mniejsza. Równocześnie mnożą się wiadomości o licznych udziale Niemców — przede wszystkim b. jeńców wojennych — w odrodzonej francuskiej Legii Cudzoziemskiej.

Różne sprawy polityczne. W Koenigswusterhausen odbywa się drugi z kolei kurs dla 150 członków partii politycznych strefy sowieckiej, zorganizowany przez zarząd wojskowy sowiecki. — Z zachęty władz sowieckich powstał projekt stworzenia specjalnej rady ministrów i dyrektorów departamentów strefy sowieckiej, należących

do CDU. — Nowym premierem Turynii został Werner Eggerath (SED). Miejsce pobytu jego zbiegłego do Niemiec zachodnich poprzednika, dra Paula, nie jest znane.

W kołach SED projektuje się zorganizowanie fali zgromadzeń i rezolucji, domagających się od konferencji londyńskiej jedności Niemiec i „rozsądnego” przeprowadzenia granic. Ostatnie zdanie oznacza niewątpliwie postulat zmodyfikowania granicy wschodniej, aluzję do Saary i do innych, wspomnianych przez nas wyżej, żądań terytorialnych sąsiadów Niemiec. — W sejmie sasko-anhalckim SED postawiła wniosek o obniżenie wieku wyborczego do lat 18. CDU i LDP odrzuciły wniosek, co doprowadziło do manifestacyjnej organizacji młodzieżowej FDJ przed parlamentem, zmuszających do długotrwałej przerwy w sesji. Wniosek swój SED uzasadniała tym, że młodzież głosować będzie za jednością Niemiec. — Minister sprawiedliwości Brandenburgii wezwał sędziów i innych urzędników wymiaru sprawiedliwości do udziału w organizacjach politycznych i w FDGB. Zagroził usunięciem ze stanowisk tych urzędników sprawiedliwości, którzy wobec partii antyfaszystowskich i związków zawodowych zajmować będą stanowisko negatywne.

W półn. Nadrenii-Westfalii toczą się obrady nad nową konstytucją kraju. Sejm krajowy uchwalił ustawę o zwalczaniu przekupstwa i zlej gospodarki. — Senat miasta Hamburga przejmie w zakresie wymiaru sprawiedliwości kompetencje, które dotąd przysługiwały władzom brytyjskim. M. in. przewidziane jest przyznanie senatowi prawa łaski.

Uwięziony swego czasu i przewieziony potem do szpitala b. bawarski minister Loritz umknął z sali szpitalnej i pisze z ukrycia listy do władz. Tymczasem partia WAV, rozbita po sprawie Loritza, zdołała się chwilowo zje-

dnoczyć, głównie na żądanie wysiedlonych. W końcu października odbył się kongres partyjny, na którym wybrano przewodniczącymi Loritza, jego adhirenta Höllera i Noskego. Noske nie przyjął wyboru, ponieważ nie chce zasiadać obok Loritza i nie zgadza się z jego projektem federacji dunajskiej. Loritz doniósł telefonicznie z ukrycia, że wybór przyjmuje. Poseł Meissner, który przyczynił się głównie do akcji przeciw Loritzowi, przepadł przy wyborach na przewodniczącego, a następnie został przez nowy zarząd wykluczony z partii. Obecnie zakłada „Blok Niemiecki” (*Deutscher Block*) i wyraża nadzieję, że większa część organizacji pow. WAV — które protestowały przeciw wyborowi Loritza — przejdzie na jego stronę. WAV ma w najbliższym czasie rozpocząć działalność także i w Hesji. SED miała się rzekomo zwrócić do WAV o pośredniczenie między zachodnią a wschodnimi Niemcami. — W Hesji ma rozpocząć działalność również partia Centrum, działająca dotąd tylko w strefie brytyjskiej. — W Wirtembergii-Badenii i Hesji rozwijają działalność dwie nowe partie: „Nowa Partia” (*Neue Partei, NP*), założona przez Niemkę z Poznania, Marię Bredow, a dążąca do przyjęcia systemu dwupartyjnego (NP liczy tymczasem stu członków), oraz „Partia Robotnicza” (*Arbeiterpartei, AP*), która wyznaje socjalizm, ale odsuwa się od socjaldemokratów i komunistów „w imię interesów klasy robotniczej” — Wybory w Bremie przyniosły zwycięstwo socjaldemokratom, którzy uzyskali 46 mandatów. CDU — 24, BDV (partia lokalna) 15, KPD — 10, DP — 3, FDP — 2. Frekwencja wyborcza wynosiła tylko 67,5%. — „Pozaparlamentarna frakcja” komunistyczna w Bawarii wniosła do trybunału konstytucyjnego skargę przeciw wykluczeniu jej z sejmu mimo uzyskania 185 tys. głosów w wyborach.

Komunistom nie dano żadnego mandatu w sejmie na mocy „klauzuli 10%”. W Bawarii przewiduje się utworzenie Sądu Najwyższego. W Hesji zaczynają działać sądy przysięgłych i sądy lawnicze. — Przedstawiciele gmin obu stref anglosaskich utworzyli na zjeździe w Heppenheim Niemiecki Związek Gmin (*Deutscher Gemeindeverband*). — W Berlinie wniosek SED o uznanie Berlina za „stolicę demokratycznej republiki niemieckiej” został odrzucony przez pozostałe partie, które chcą przyznać Berlinowi charakter „kraju”. Obrady nad konstytucją Berlina trwają nadal. — Rząd Hesji wybrał dawnego „Lwa Hesji” jako nowy herb kraju.

Stosunki z Niemcami. W czasie pobytu w Ameryce dr Schumacher opowiadał się za federacją europejską i za scentralizowaniem w Niemczech władzy gospodarczej i finansowej, a zdecentralizowaniem politycznej. Prasa różnych odcieni, głównie CDU i SED, atakuje Schumachera za ostatnie zwłaszcza wypowiedzi. Po powrocie z Ameryki Schumacher udał się do Sztokholmu, na zaproszenie partii socjaldemokratycznej szwedzkiej, celem wymiany poglądów. — Premier nadreńsko westfalski Arnold odmówił zaproszeniu AFL na kongres w San-Francisco. — Austriacka partia socjaldemokratyczna zaprosiła na swój kongres przedstawicieli SPD. Przedstawiciele socjalistów polskich protestowali na kongresie — bezskutecznie — przeciw udzieleniu delegatom niemieckim głosu. — W związku ze zjazdem socjalistycznym w Antwerpii w listopadzie mówi się o przyjęciu socjaldemokracji niemieckiej do mającej powstać organizacji międzynarodowej — czy będzie nią międzynarodówka socjalistyczna, czy międzynarodowy kongres socjalistyczny. Popierają kandydaturę Niemców socjaliści państw zachodnich i skandynewskich. — Sekretarz KPD Hesji oświadczył, że w razie otrzymania ze-

zwolenia władz okupacyjnych KPD i SED pragnęłyby przyłączyć się do komunistycznego biura informacyjnego w Belgradzie. — Ośmiu ministrów belgijskich zwiedzało odcinek belgijskiej strefy brytyjskiej dla zapoznania się ze stosunkami w Niemczech zachodnich. — Rada wykonawcza Międzynarodowego Zw. Zw. Zawodowych Pracowników Transportu uchwaliła przyjęcie do organizacji odpowiednich związków niemieckich. — Prymas Węgier protestował przeciw wysiedlaniu Niemców z Węgier. — Holandia wysiedla 17 tys. Niemców. — Na zaproszenie wschodnio-szwajcarskiego związku prasowego dziennikarze niemieccy i austriaccy przybyli do St. Gallen na otwarcie targów rolniczych. — 15 członków socjalistycznej organizacji młodzieży „Falken” z Hamburga udaje się do Kopenhagi na zaproszenie socjalistycznego ruchu młodzieżowego duńskiego. — Ośmiu redaktorów norweskich zwiedzało przez dwa tygodnie strefę brytyjską. — Sześciu niemieckich wychowawców młodzieży udało się do Anglii na zaproszenie Foreign Office. — W konferencji teologicznej Ekumenicznej Rady Kościoła Duńskiego wzięła udział m. in. delegacja niemiecka. Również na pierwszej konferencji „międzynarodowej rady chrześcijan i izraelitów” w Szwajcarii wśród siedemnastu delegacji obecna była delegacja niemiecka. — Przewodniczący Międzynarodowego związku studenckiego na uniwersytecie w Münster, Bergmann, oświadczył po powrocie z Belgii, że młodzież zagraniczna gotowa jest do porozumienia z młodzieżą niemiecką, tylko ta nie wykazuje chęci w tym kierunku. — Po kongresie SED nadeszła drogą listową depeza partii komunistycznej USA, której władze amerykańskie nie chciały przesłać drogą telegraficzną.

Jako sprawozdawcy niemieccy ze strefy amerykańskiej udali się na kon-

ferencję londyńską: wydawca berlińskiego „Tagesspiegel“, Erik Reger, i współpracowniczka agencji DENA, Helga Brockhoff.

Niemcy a Polska. Prasa niemiecka zaczyna coraz więcej uwagi poświęcać Polsce, zwłaszcza stosunkom polsko-czeskim i gospodarce polskiej na Ziemiach Odzyskanych. Wiadomości tego rodzaju pozbawione są zwykle komentarzy i mają charakter informacyjny. W sprawie Polaków westfalskich większość pism ograniczyła się do podania treści not urzędowych.

Wypowiedzi przeciw granicy polskiej na Odrze i Nisie zdarzają się jeszcze często. M. in. wypowiadali się przeciw tej granicy: przewodniczący „pozaparlamentarnej frakcji“ komunistycznej w Bawarii imieniem komunistów; J. Kaiser na wielkim zgromadzeniu CDU w Berlinie (wypowiedź ta miała wywołać wielkie oklaski ze strony słuchaczy i spowodować ochłodzenie stosunków z sowieckimi władzami wojskowymi) oraz dr Schumacher w wywiadzie udzielonym prasie szwedzkiej

Andrzej Józef Kamiński

ŻYCIE GOSPODARCZE

Targi w Niemczech odbywały się bieżącej jesieni w Kolonii, Wiesbaden, Flensburgu, Lipsku i Hanowerze. Z targów tych najpoważniejszymi co do rozmiarów jak i transakcyj były lipskie i hanowerskie. Osiągnięcia gospodarcze Targów Lipskich oraz Hanowerskich (charakter obu — eksportowy) przedstawiają następujące zestawienia:

Wartość zamówień poszczególnych państw (w mil. dol.)

Kraj	Hanower	Lipsk
Anglia	5,8	4,7
Dania	3,8	0,75
Holandia	3,5	5,3
Jugosławia	2,2	
Belgia	2,0	
Szwecja	1,9	0,75
Indie	1,8	
Finlandia	1,4	0,75
Persja	1,3	
Szwajcaria	1,2	0,75
Stany Zjednoczone	0,9	
Innych 13	5,4	
Ogółem	31,2	13,0

Na poszczególne branże przypada wartość zamówień:

Branża	Hanower	Lipsk
Środki transportowe	11,5	
Tekstyli	5,3	4,3
Elektrotechnika	4,5	
Produkty metalowe	2,8	1,4
Maszyny	1,7	
Optyka i mech prec.	1,4	
Szkło, ceramika	0,8	1,5
Chemia	0,7	
Zabawki, wyr. drewn.	0,5	

Zwiedzających zanotowano na Targach Lipskich 142 200 osób w ciągu 6 dni trwania, w Hanowerze 850 000 osób w ciągu 21 dni trwania. Lipsk wystawiał tylko towary gotowe oraz pierwszej potrzeby, w Hanowerze wystawiały wszystkie branże. Najpoważniejsze transakcje odbyły się w dziale tekstyliów — z Danią. Targi w Wiesbaden miały dać obraz możliwości eksportowych Hesji. Ogółem wystawiało tam 300 firm. W niemieckiej prasie gospodarczej obok głosów optymizmu i entuzjazmu z racji osiągnięć obu targów pojawiają się głosy krytyki, zwracając uwagę na czynniki działające hamująco na wykonanie transakcyj. Wśród tych wymienia się przede wszystkim: